

Sygn. akt VI Ka 174/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie :

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Żuk

Protokolant Anna Potaczek

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2017 r.

sprawy **R. M.** urodz. (...) we W., syna J. i S. z d. Ś.

obwinionego z art. 77 kw

z powodu apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim

z dnia 16 marca 2017 r. sygn. akt II W 479/16

I. zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia obwinionego R. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu,

II. stwierdza, że koszty sądowe za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 174/17

UZASADNIENIE

R. M. został obwiniony o to, że

w dniu 5 października 2015 roku o godzinie 12:50 w miejscowości L. przy ulicy (...) nie zachował zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa – zwierzę biegało luzem, **tj. o czyn z art. 77 kw**

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 16 marca 2017 r. w sprawie II W 479/16:

I. obwinionego R. M. (M.) uznał za winnego tego, że w dniu 5 października 2015 roku o godzinie 12:50 w miejscowości L. przy Alei (...) nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa, tj. popełnienia wykroczenia z art. 77 kw i za to na podstawie art. 77 kw wymierzył mu karę 200 (dwustu) złotych grzywny;

II. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 118§1 kpw i art. 119 kpw zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 100 złotych i na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 Ustawy z dnia 23.06.1973 r o opłatach w sprawach karnych wymierza opłatę w wysokości 30 złotych,

.

Wyrok ten zaskarżył w całości obwiniony. W apelacji zarzucił, że Sąd Rejonowy nie ustalił i nie wyjaśnił, w jaki sposób nie zachował on zwykłych środków ostrożności w dniu zdarzenia, a treść wyroku jest sprzeczna z treścią uzasadnienia, z którego nie wynika, w jaki sposób pies znalazł się poza ogrodzeniem, na skutek czyjzego zachowania opuścił ogrodzoną posesję. Obwiniony podniósł, że Sąd dał wiarę jego wyjaśnieniom, że pies wydostał się z zagrodzonej i zamkniętej

posesji na skutek nieuwagi jego matki w podeszłym wieku, która przez nieuwagę otworzyła bramę, a zatem ustalił, że to nieumyślne zachowanie innej osoby spowodowało wydostanie się psa na ulicę.

Obwiniony podniósł również zarzut obrazy art. 77 kw, albowiem jego posesja jest ogrodzona i zamknięta w sposób uniemożliwiający psu wydostanie się z niej. W związku z tym on sam zachował zwykle lub nakazane środki ostrożności, albowiem zamykanie psa w kojcu i wiązanie go na łańcuchu miałyby już charakter nadzwyczajny. Ponadto wskazał, że wykroczenie z art. 77 kw może być popełnione umyślnie, a Sąd jego winy nie wykazał.

Obwiniony podniósł również zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej w górnej granicy zagrożenia ustawowego, mimo że wcześniej tylko raz był karany za wykroczenie.

R. M. wniósł o zmianę wyroku i jego uniewinnienie od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest zasadna, a wniosek o zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionego zasługiwał na uwzględnienie.

Nie wszystkie zarzuty podniesione przez skarżącego były uzasadnione. W szczególności nie sposób podzielić tezy skarżącego, że wykroczenie z art. 77 kw może być popełnione wyłącznie umyślnie. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie niesporne jest, że czyn taki może być popełniony również nieumyślnie.

Zasadnie jednak skarżący wskazał na braki w ustaleniach faktycznych przyjętych zaskarżonym wyrokiem, a uniemożliwiających utrzymanie wyroku w mocy. Jednocześnie kierunek apelacji nie pozwalał na skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania celem stosownego uzupełnienia przyjmowanych ustaleń.

W treści wyroku Sąd Rejonowy ograniczył się w istocie do przytoczenia brzmienia znamion z art. 77 kw. Nie wskazał, na czym miało polegać inkryminowane zachowanie obwinionego, czyli jakich to konkretnie zwykłych środków ostrożności R. M. w dniu 5 października 2015 r. o godz. 12.50 nie zachował. Nie określił, jakie obowiązki na nim spoczywały, w jaki sposób ich nie dopełnił. Niestety również uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera w tym zakresie koniecznych odpowiedzi. Nie jest zatem wiadome, jakim wymaganym środkiem ostrożności uchybił R. M. w tym konkretnym dniu.

Czynność wykonawcza przewidziana w art. 77 kw polega na trzymaniu zwierzęcia m. in. na określonym terenie, natomiast podmiotem tego czynu może być każdy, kto z jakiegokolwiek tytułu sprawuje nadzór nad zwierzęciem. W rozważaniach Sądu Rejonowego próżno szukać wyjaśnienia tego, kto w danym dniu o konkretnej porze (Sąd wskazuje dokładną godzinę) rzeczywiście ponosił odpowiedzialność za psa znajdującego się na posesji obwinionego. Tymczasem z tego samego uzasadnienia wynika, że Sąd nie zakwestionował linii obrony R. M., że w tym czasie nie był obecny w miejscu zamieszkania. Sąd nie ustalił, jak długo obwiniony nie był obecny, czy opuszczenie przez niego domu wiązało się z powierzeniem opieki nad zwierzętami (ma dwa psy) innemu domownikowi, czyli konkretnie jego matce, a przecież w takiej sytuacji inaczej musiałaby się kształtować odpowiedzialność obwinionego. Przecież cały czas konsekwentnie twierdził on, że jego posesja była dobrze zabezpieczona, ogrodzona i pies nie miał możliwości wydostania się na ulicę, o ile nie zostałaby otwarta brama.

Skoro w samym opisie przypisanego czynu Sąd Rejonowy nie wskazał konkretnych zwykłych środków ostrożności, jakie powinien był zachować R. M., powinien był to uczynić w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Tylko w takiej sytuacji możliwe byłoby przeanalizowanie procesu myślowego i dokonanie należytej jego oceny. Jak już wyżej wskazano w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji temu obowiązkowi nie uczynił zadość. W uzasadnieniu również poprzestał na ogólnikowych stwierdzeniach odnoszących się do samego brzmienia art. 77 kw. Wskazał jednak, że nie było wymogu stosowania - obok bezpośredniej opieki - specjalnych środków, a jedynie tych opartych na doświadczeniu i zwyczaju. Nie wyjaśnił, o jakie w danej sytuacji środki (zwyczajowe) chodziło. Wymóg bezpośredniej opieki nie może być zaś traktowany w sposób dosłowny, albowiem w takiej sytuacji właściciel psa nie mógłby oddalić się z miejsca pobytu psa bez niego samego. W oczywisty sposób nie o takie skutki chodziło ustawodawcy. Z tej części

uzasadnienia zdaje się jednak wynikać, że obwiniony nie miał obowiązku trzymania psa na uwieży, czy w kojcu, albo innego krępowania jego swobody. Jednocześnie Sąd Rejonowy "zasadniczo dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w zakresie korespondującymi z dalszymi dowodami ujawnionymi w toku rozprawy głównej". Brak także i w tej części analizy, o jakich to konkretnie twierdzeniach obwinionego mowa, tym bardziej, że nie przeprowadził w istocie jakichkolwiek dowodów dotyczących tych okoliczności, o których wyjaśniał obwiniony. Nie przesłuchał jego matki, nie ustalił warunków przetrzymywania psa na posesji (np. w drodze oględzin), nie weryfikował twierdzeń o możliwej pomyłce jego matki przy korzystaniu z pilota otwierającego bramę. Zaniechał też Sąd wyjaśnienia, czy w związku z czasowym opuszczeniem miejsca zamieszkania obwiniony nie przekazał czasowej opieki nad psem swojej matce.

Analiza uzasadnienia prowadzić musi do uznania za słuszne twierdzenie apelacji, że Sąd Rejonowy nie zakwestionował linii obrony obwinionego, ale dał wiarę jego wyjaśnieniom. Musiał więc czynić na ich podstawie ustalenia faktyczne w sprawie, tym bardziej, że nie przeprowadził jakiegokolwiek dowodu przeciwnego. W uzasadnieniu jednak Sąd nie wskazał, jakie fakty – decydujące o zaistnieniu wykroczenia – uznał Sąd za udowodnione. Przedstawiając swoje ustalenia faktyczne, Sąd poprzestał na okolicznościach, które miały znaczenie co najwyżej ważkich z punktu widzenia społecznej szkodliwości czynu i rozmiaru represji prawnej (ustalenie, co robił pies i jaki efekt wywoływał).

Wady pisemnego uzasadnienia nie pozwalają na prawidłową kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku. Wciąż aktualne jest pytanie, w jaki sposób obwiniony nie zachował wymaganych środków ostrożności, skoro co do zasady wymóg taki respektował, przetrzymując psa na zamkniętej posesji, której nie mógł on opuścić, jeżeli brama była zamknięta. Sąd nie ustalił przy tym, że to obwiniony bramę otworzył lub pozostawił ją otwartą, wyjeżdżając z posesji. Sąd nie zbadał i nie zakwestionował okoliczności podnoszonych przez obwinionego, według którego sytuacja zaistniała miała charakter wyjątkowy i zupełnie niezależny od niego. Ani opis czynu, ani też uzasadnienie nie zawiera jakiegokolwiek wskazania konkretnych zachowań bądź zaniedbań ze strony obwinionego, jakimi miałby on ewentualnie wypełnić znamiona zarzucanego wykroczenia. Nie pozwala to rozstrzygnąć, czy i jakie rzeczywiste działanie lub zaniechanie obwinionego wyczerpywało znamiona wykroczenia z art. 77 kw. Uniemożliwia to przypisanie R. M. sprawstwa i winy w zakresie tego czynu, skoro jednocześnie Sąd nie zanegował jego linii obrony i nie poczynił ustaleń przeciwnych do wyjaśnień obwinionego.

Rację zatem ma skarżący, zarzucając, że Sąd Rejonowy nie ustalił i nie wyjaśnił, w jaki sposób nie zachował on zwykłych środków ostrożności w dniu zdarzenia, a treść wyroku jest sprzeczna z treścią uzasadnienia, z którego nie wynika, w jaki sposób pies znalazł się poza ogrodzeniem, na skutek czyjego zachowania opuścił ogrodzoną posesję. Tych stwierdzonych braków postępowania (brak jakiegokolwiek postępowania dowodowego w zakresie weryfikacji linii obrony) nie można uzupełnić w postępowaniu ponownym. Rozpoznając apelację obwinionego, sąd jest przecież ograniczony jej kierunkiem. Została ona wniesiona wyłącznie na korzyść obwinionego. Jest zatem oczywiste, że zgodnie z art. 443 § 1 i 2 kpk oraz art. 443 kpk, które mają zastosowanie w postępowaniu w sprawie o wykroczenie na mocy art. 109 § 2 kpow, ani w postępowaniu odwoławczym, ani też w ewentualnym postępowaniu ponownym po uchyleniu wyroku, nie byłoby możliwe czynienie ustaleń niekorzystnych dla obwinionego. Niedopuszczalne byłoby zatem w tym układzie procesowym dowodzenie, że linia obrony R. M. jest nieprawdziwa, albowiem Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku jej nie zakwestionował i nie poczynił ustaleń odmiennych. W wyniku postępowania ponownego, nie mogłyby zostać poczynione odmienne niekorzystne dla R. M. ustalenia faktyczne sprzeczne z jego wyjaśnieniami, a zatem przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania byłoby bezprzedmiotowe.

Skoro obwiniony nie był w miejscu zamieszkania, a swojego psa pozostawił na zamkniętej posesji bez możliwości wydostania się z niej i pod faktyczną opieką swojej matki, to za wydostanie się psa na ulicę nie ponosi on odpowiedzialności. Zachował przecież wszystkie wymagane zwykłe środki ostrożności i opuszczając czasowo miejsce zamieszkania, pozostawił psa na posesji zagrodzonej i zamkniętej, z której bez ingerencji innej osoby nie mógł wyjść. Sąd Rejonowy stwierdził, że nie było konieczności stosowania środków specjalnych. Wydostanie się psa na ulicę mogło więc faktycznie nastąpić na skutek nieuwagi innej osoby, a konkretnie matki obwinionego.

Skoro nie można czynić ustaleń niekorzystnych dla obwinionego, to przy ustaleniach i rozważaniach dokonanych przez Sąd I instancji konieczne było stwierdzenie o braku możliwości przypisania sprawstwa i winy R. M.. W tym

stanie rzeczy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok wobec niego w ten sposób, że uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na podstawie art. 118 § 2 kpow Sąd Okręgowy stwierdził, że koszty sądowe w sprawie ponosi Skarb Państwa.